

## Łk 17,5n

### Przekład

5. I powiedzieli apostołowie Panu: „Dodaj nam wiary”.

6. Odpowiedział zaś Pan: „Jeśli byście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście do morwy: »Wyrwij się z korzeniami i zasadź się w morzu«, to posłuchałaby was”.

### Uwagi wprowadzające

Tekst kazalny Łk 17,5n może na pierwszy rzut oka rodzić wrażenie niepowiązanego z kontekstem fragmentu. Stanowi on bowiem jedno z czterech różnych pouczeń Łukaszowego Jezusa zaadresowanych do uczniów, jakie trzeci ewangelista przekazał w ustępie Łk 17,1-10 – pojawiają się tu temat upadku (ww. 1n), przebaczenia (ww. 3n), służby (ww. 7-10) i, czego dotyczy tekst kazalny, wiary. Okazuje się jednak, że pomiędzy tymi na pozór nie mającymi ze sobą żadnego związku pouczeniami istnieje ściśle powiązanie wewnętrzne. Chodzi mianowicie o życie wspólnotowe i związaną z nim odpowiedzialność osobistą, jak również o wskazanie zadań związanych ze służbą we wspólnocie. Łukaszowy Jezus – ogólnie rzecz ujmując – podkreśla, że powołaniem człowieka, jako Bożego stworzenia, jest służba swemu Stwórcy. I służba ta – co bardzo istotne – nie jest bynajmniej zasługą człowieka, lecz – w pełnym tych słów znaczeniu – sposobem oraz formą jego egzystencji, jest sposobem, w jaki człowiek żyjący według wskazań Ewangelii, postrzegający się jako sługa, winien zachowywać się wobec swego Pana. Ta relacja sługa – Pan determinuje całe życie wierzącego, stanowi, kim on jest i w jakim celu jest.

Choć tekst kazalny posiada paralele w tradycji synoptycznej (por. Mk 11,22n/Mt 21,21 [tradycja potrójna]; Mt 17,20 [tradycja podwójna]) oraz w pseudoepigraficznej *Ewangelii Tomasza* (logiony 48. i 106.), to jednak pojawiają się one w innym kontekście. Wiele wskazuje też na to, zwłaszcza różnice językowe oraz nieco inne rozłożenie akcentów, że Łukasz nie oparł się na ani na *Ewangelii Marka*, ani na źródle Q, ani też na *Ewangelii Tomasza*, lecz przekazał tu dobro własne.

Warto wreszcie wspomnieć, że tekst kazalny, łącznie z pozostałymi trzema pouczeniami, posiada specyficzny kontekst dalszy, który rzuca światło na ich interpretację. Chodzi mianowicie o dwie przypowieści – o przebiegłym zarządcy (Łk 16,1-13) oraz o natarczywej wdowie i nieuczciwym sędzi (Łk 18,1-8). Obaj bohaterowie tych przypowieści – zarządca oraz sędzia – kierowali się w swym działaniu, można by rzec, obowiązkiem bądź też „stosownie” do obowiązku. Od tych jednak, którzy żyją według Ewangelii, oczekuje się o

wiele więcej. Zachowanie zarządcy i sędziego, odpowiadające miarom ludzkim, stanowi jaskrawy kontrast w stosunku do tego, jak i według jakich kryteriów winni się zachowywać uczniowie Chrystusa. Mądrość „tego świata” nie może stanowić miary postępowania dla człowieka pragnącego być uczniem Królestwa Bożego. W nim wszakże obowiązuje inna hierarchia wartości.

### **Komentarz**

**W. 5.** Jak wspomniano, wszystkie cztery pouczenia Łukaszowego Jezusa były skierowane do uczniów. Pouczenie na temat wiary odróżnia się jednak nieco pod względem formalnym od pozostałych trzech. Chodzi mianowicie o to, że jeśli w ich przypadku uczniowie cechowali się biernością, po prostu słuchali swego Nauczyciela, to teraz to oni wychodzą z inicjatywą. Po tym, jak wysłuchali nauczania na temat upadku oraz przebaczenia, zwracają się do Jezusa z prośbą: „*Dodaj nam wiary*”. Typowe dla ewangelisty Łukasza jest przy tym określenie uczniów mianem apostołów (*apostoloi*), a Jezusa tytułem Pan (*kyrios*).

Dlaczego jednak uczniowie wypowiadają taką, a nie inną prośbę? Wydaje się, że poczuli się bezradni wobec zadań, jakie postawił przed nimi ich Mistrz – niezachwiana wytrwałość w wierze oraz zdolność przebaczenia to jedne z najtrudniejszych wymagań stawianych człowiekowi. By je wypełnić, potrzebna jest wewnętrzna moc udzielona przez Boga. Sam z siebie człowiek nie jest w stanie tego wykonać, potrzebuje Bożej łaski i Bożego wsparcia.

Prośba uczniów nie jest jednak do końca jednoznaczna pod względem treściowym. Chodzi mianowicie o znaczenie greckiego czasownika, który w przekładzie został oddany polskim *dodaj*. W tekście greckim występuje tu czasownik *prostithemi* w formie *imperativus aoristi activi*. Czasownik ten może znaczyć *dokładać*, *dodawać*, *dołączać*, ale też *dawać*, *użyczać*, *dostarczać*. Jakie znaczenie wiążali z nim uczniowie? Czy prosili o pomnożenie, wzmocnienie wiary, czy też poczuli się na tyle bezsilni, że w ogóle prosili o dar wiary? Wszystkie polskie przekłady biblijne, jak również większość egzegetów skłaniają się do tego pierwszego znaczenia. Fakt, że ono wydaje się najbardziej prawdopodobne zdaje się potwierdzać to, że rzeczownik *wiara* (*pistis*) występuje tu bez rodzajnika. Uczniowie więc już wierzą, ale są świadomi swej słabości i niedoskonałości, dlatego też proszą swego Nauczyciela o pomoc. Wiara, nawet bardzo głęboka, zawsze potrzebuje wsparcia ze strony Boga, ponieważ człowiek jest na tyle kruchy i niestały, że w każdej chwili wiarę może stracić.

Warto w tym miejscu przywołać inny fragment *Ewangelii Łukasza*, który świadczy o tym, że temat wiary i możliwości jej utraty, jak również pokładania ufności w tej mierze w Bogu jest jedną z ważniejszych kwestii w teologii i duchowości ewangelisty Łukasza. Chodzi o

Jezusową zapowiedź zaparcia się Piotra. Nauczyciel z Galilei wypowiada wówczas do niego bardzo znamienne słowa: „*Szymonie, Szymonie! Oto szatan domagał się, aby was przesiał jak pszenicę. Ja jednak prosiłem za tobą, aby nie ustała twoja wiara. Ty natomiast, gdy się nawrócisz, utwierdzaj swoich braci*”.

**W. 6.** Prośba uczniów prowokuje Łukaszowego Jezusa do wygłoszenia pouczenia na temat wiary i jej istoty. Cała jego wypowiedź sformułowana jest w trybie warunkowym – początkowe *Jeślibyście (ei)* wraz z czasownikiem w czasie teraźniejszym w trybie oznajmującym *mieli (echete)* sugerują, że chodzi o tryb warunkowy realny, zdanie główne jednakże, również w trybie warunkowym, jednakże z czasownikiem w aoryście, posiada znaczenie nierealne: *powiedzielibyście... (elegete ean)*. Pouczenie Jezusa posiada więc charakter paradoksalny, nie mieści się ono w kategoriach ludzkiej logiki.

Na płaszczyźnie obrazowej wypowiedź Nauczyciela z Galilei odwołuje się do znanych przedstawień. Pierwsze z nich, ziarno gorczycy, najmniejsze z ziaren, przywołuje prawdę o obecności Królestwa Bożego. Ale też przywołuje ono na myśl jaskrawy kontrast w stosunku do obrazu drzewa (por. Łk 13,19). Drugie z nich przywołuje drzewo morwy – tak najczęściej tłumaczy się grecki termin *sykaminos*. Roślina ta posiada tak rozwinięty i silny system korzeniowy, że wyrwanie jej z ziemi jest bardzo trudne. Przyjmuje się, że potrafi ono rosnąć w ziemi aż 600 lat. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w LXX ten grecki termin wydaje się odnosić do innego gatunku drzewa, a mianowicie do jawora. Roślina ta posiada jeszcze bardziej rozwinięty system korzeniowy, tak że usunięcie jej z ziemi jest wręcz niemożliwe.

Uwagę wreszcie zwraca nie tyle sam motyw wyrwania morwy z ziemi, co jej przesadzenia do morza. To kolejny paradoks pouczenia Jezusa, który ma wzmocnić siłę jego oddziaływania. Z logicznego punktu widzenia jest on bowiem pozbawiony jakiegokolwiek sensu. Po co sadzić morwę w morzu, tam przecież, jako roślina lądowa, zgnije, pozbawiona słodkiej wody i narażona na nadmiar wilgoci.

Jezusowi nie chodzi jednak o logikę rozumu, lecz o logikę serca i wiary, która przełamuje tę pierwszą. Nie trzeba ogromnej wiary, by czynić cuda. Nie trzeba ogromnej wiary, by wytrwać na drodze wędrówki za Jezusem i wypełniać trudne zadania, jakie stawia on swym uczniom. Najważniejsza jest nie „ilość” wiary, ale jej charakter. Chodzi o wiarę żywą, aktywną i czynną w miłości oraz w służbie. Chodzi o wiarę, którą będzie cechowała żywotna więź z Bogiem, jej Dawcą i Zachowawcą. Wówczas, nawet jeśli będzie ona tak mała, jak ziarno gorczycy, będzie ona dla człowieka źródłem życia i mocy. Będzie potrafiła usuwać oraz pokonywać wszelkiego rodzaju przeszkody oraz trudności, które z ludzkiego punktu widzenia wydają się być tak silnie zakorzenione, że niemożliwe do zniwelowania.